

# Gracz



IGNACY KRASICKI

SATYRY, CZĘŚĆ PIERWSZA

## Gracz

Słusznie niżnik czerwieny<sup>1</sup>, a kinal<sup>2</sup> z nazwiska,  
Uczczony matedorstwem<sup>3</sup>. Jemu kart igrzyska  
Winniśmy; a walecznym dumne bohатыrem,  
Wyszły na świat szulery pod wodzem Lahirem<sup>4</sup>.  
Tak się zwał ten, co pierwszy dla zabawnej spółki  
Pod różnymi barwami zebrał cztery pułki  
I każąc się bić lalkom, głupiego gdy bawił,  
Wszystkim jego następcom kunszt zacny objawił.  
Weszły karty w potrzebę tak jak innych wiele,  
o których dziwacki wymysł gdy ludziom udziela,  
Płacimy haracz modzie. Stąd tyrany nowe,  
Króle winne, czerwienne, żołędne, dzwonkowe<sup>5</sup>,  
Bez względu na poddanych majątku ostatki  
Coraz cięższe wkładają jarzma i podatki.

Łask pańskich (jak zazwyczaj) rywale, rywalki,  
Dworzany — niżnikowie, faworytki — kralki<sup>6</sup>,  
Zawždy w wojnie, a z nimi i ich adherenci<sup>7</sup>,  
Biją wszystkich, skoro się ich kolor wyswięci<sup>8</sup>.

Król najstarszy u innych; nasz jarzmu niezdolny,  
Pod tuzem<sup>9</sup> jak pod prawem sadza go lud wolny.  
Bije więc wstępnym bojem i króle, i kralki,  
A my głupi, co gramy, płacimy za lalki.

I lalki nam też płacą. Co ziemi i piędzi  
Nie miał przedtem, dziś Marek hrabia na żołędzi<sup>10</sup>.  
Z łaski malowanego króla jegomości  
Posiada sumy, weksle, fanty, majątności.  
Jako strumyk, co z letka po kamyczkach ścieka,  
Nim się z niego tak znaczna ustanowi rzeka,  
Iż ją majtek w żegludze żartkim porze<sup>11</sup> wiosłem,  
Tak szedł Marek do zbiorów szulerskim rzemiosłem.  
Podłe są grów wspaniałych pierwsze towarzyszki,

<sup>1</sup>niżnik czerwieny — walet kierowy. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>kinal — walet atutowy. [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup>matedorstwo — starszeństwo w kartach; *matador* — najstarsza karta atutowa. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup>*Labir* — Etienne de Vignoles (1390–1433), znany bardziej pod nazwiskiem La Hire, jeden z przywódców wojsk króla francuskiego Karola VII; nazwiskiem jego ochrzczono we Francji waleta kierowego. Tradycyjne przypisywanie La Hire'owi wynalezienia kart do gry nie jest zgodne z prawdą historyczną. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>*Króle winne, czerwienne...* — staropolskie nazwy kolorów w kartach, obok których w XVIII w. wprowadzono nazwy francuskie: pik, kier, trefl, karo. [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup>kralka — dama kierowa. [przypis redakcyjny]

<sup>7</sup>adherent — stronnik, poplecznik. [przypis redakcyjny]

<sup>8</sup>kolor wyswięci się — zostanie kolorem atutowym. [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup>tuz — as w kartach. [przypis redakcyjny]

<sup>10</sup>*Marek hrabia na żołędzi* — tj. na treflu, bo zdobył majątek szulerską grą w karty. Ironiczny tytuł hrabiego na żołędzi wystylizowany jest na wzór ówczesnych tytułów rodowych, np. Jacek hrabia Fredro na Pleszowicach i Hoczwi. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup>porze — pruje. [przypis redakcyjny]

Chcesz przyjść do faraona<sup>12</sup>, trzeba zacząć w pliszki<sup>13</sup>,  
Trzeba skrzętnym staraniem, gdy pora użycza,  
Próbować różnych losów i w rusa<sup>14</sup>, i w bicza<sup>15</sup>,  
A zacząwszy w ciskankę<sup>16</sup> z chłopcy, po miesiącu  
Kończyć z pany wśród luster grając po tysiącu.  
Najśmielej wódz takowy do zwycięstwa zmierza,  
Który się od prostego dosłużył żołnierza.

O wy, dusze wyborne i większe nad prawo!  
Wspaniały punkt honoru co trzymając żwawo,  
Zaufani, że na was cios kary nie natrze,  
Na bankowym fortunę stawiacie teatrze,  
A szacownej wolności stawając się wzorem,  
Domy wasze stawiacie szulerstwu otworem.  
Pozwólcie, dusze wielkie, dusze uwielbione,  
Niechaj igrzysk Fortuny uchylę zasłonę.

Asamble<sup>17</sup>. Niosą karty i sztony<sup>18</sup>, i marki,  
A jako bankierowie na walne jarmarki<sup>19</sup>,  
Zasiadają szulery w wielkie dzieła wprawne,  
Koło nich jak na smyczy pacjenty sławne.  
Ten nowy kabalista zaczyna kwerendy<sup>20</sup>,  
Stawił na piątkę z asem połowę arendy<sup>21</sup>,  
Tamten, zazdrosnym okiem patrząc na kolegę,  
Sypie na kralkę pełną pszenicy komięgę<sup>22</sup>.  
przegrał niżnik, ów niżnik, co się był tak wślawił,  
Zgniółł Antoni złoczyńcę i w komin wyprawił.  
Marcin damie łeb urwał za dwa łaszty<sup>23</sup> żyta,  
Klnie Jędrzej nieszczęśliwy i zębami zgrzyta,  
A że sąsiad na takąż jak on kartę stawia,  
Dąsa się na sąsiada, mruczy i przymawia.  
I ów przegrał i westchnął, a Jędrzej się cieszy.  
Coraz więcej zgromadza zysk szulerskiej rzeszy:  
Złoto brzęczy, ten daje, a tamten odbiera,  
Ów, że przegrał, za siebie coraz się obziera,  
Ktoś mu przyniósł nieszczęście. Piotr przegrał na kralkę,  
Byłby i więcej przegrał, szczęściem postrzegł balkę<sup>24</sup>,

Los, Pieniądz, Zabobony

<sup>12</sup>faraon — hazardowa gra w karty, niezwykle popularna w Polsce od czasów saskich. [przypis redakcyjny]

<sup>13</sup>pliszki — gra polegająca na rzucaniu czterech rozłupanych drewniek z gałęzi. Wygrana zależała od tego, czy ktoś rzucił do pary, tj. dwa drewnienka na stronę płaską, białą i drugie dwa na stronę półokrągłą lub wszystkie cztery na jedną stronę. [przypis redakcyjny]

<sup>14</sup>rus — gra w karty, w której ten wygrywał, kto miał trzy kolejne karty starsze lub jednego koloru [przypis redakcyjny]

<sup>15</sup>bicz — rodzaj popularnej gry karcianej. [przypis redakcyjny]

<sup>16</sup>ciskanka — gra pieniędzmi lub liczmanami: „orzel czy reszka”. [przypis redakcyjny]

<sup>17</sup>Asamble — bale, reduty były miejscem szczególnie wysokiej gry w karty. [przypis redakcyjny]

<sup>18</sup>sztony — liczmany, znaczki metalowe lub kościane zastępujące umownie pieniądze w grze. [przypis redakcyjny]

<sup>19</sup>bankierowie na walne jarmarki — kontrakty, wielkie doroczne zjazdy szlachty dla dokonywania transakcji handlowych. Na kontraktach bywali również przedstawiciele bankierów warszawskich, zwanych także wekslarzami. [przypis redakcyjny]

<sup>20</sup>kwerendy — poszukiwania, badania. [przypis redakcyjny]

<sup>21</sup>Kitowicz pisze: „Zrobił się z tej gry wielom stopień do fortuny, wielom do upadku, gdy w profesję [zawód] szulerów, przedtem wżgardzoną i tylko między małym ludem zachowanie mającą [...] weszli ludzie dystyngowani, a nawet najwięksi panowie stali się szulerami, ogrywając jedni drugich nie tylko z gotowych pieniędzy, ale nawet z nieruchomych substancji, z dóbr, z klejnotów i całej fortuny. Kiedy na jedną kartę wolno było stawić i tysiąc czerwonych złotych, i sto tysięcy, i przez jedne noc można było miernie majątnemu lub synowi szlachcica, wyprawionemu do dworu albo do palestry, ograć się do koszuli”. (J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. 577). [przypis redakcyjny]

<sup>22</sup>komiega — statek rzeczny do splawiania zboża. [przypis redakcyjny]

<sup>23</sup>łaszt — dawna miara towarów sypkich, równa około 3840 l. [przypis redakcyjny]

<sup>24</sup>szczęściem postrzegł balkę — według rozpowszechnionego wśród karciarzy przesądu miejsce pod belką w suficie przynosi nieszczęście w grze. [przypis redakcyjny]

Posunął się, a miejsca gdy lepszego sięga,  
Już nietrwożny, jak siedzi, zgrał się do szeląga.  
Zgrał się, a nowy Tytan<sup>25</sup>, zjadłością rozżarty,  
Jak Ossę i Pelijon rzucił w górę karty;  
Wyzywa, a w perorach<sup>26</sup> żwawo rozpoczętych  
Błuźni żywych, umarłych i grzesznych, i świętych.

Piotr więcej jeszcze przegrał, przecież się uśmiecha,  
Śmiech w uściech, a łzy w oczach, więc tajemnie wzdycha.  
Żal dokucza, wstyd broni; trójka nieszczęśliwa,  
Trójka niegdyś pomyślna, a teraz zdradliwa,  
Poczwórnym złym padnieniem zgubiła go marnie,  
Osierocone złoto chciwy bankier garnie.  
Nie masz czasu i żegnać miłe towarzysze,  
Poszedł smutny, siadł w kącie i satyry pisze.  
Pisz, bracie! dobre będą, piękne i zbawienne.

W drugim kącie, na losy płaczący odmienne,  
Co największą pociechą strapionego gracza,  
Znalazł Łukasz nieszczęsnych awantur słuchacza.  
Za nic Rzymu i Aten sławne oratory,  
Naówczas kiedy szuler płacziwe perory  
Rozpoczyna wyborym sposobem i kształtem:  
Jakim los rozjuszony niesłychanym gwałtem  
Srożył się, jak tylekroć szczęsne i wygrane,  
Owe karty z kabały, karty doznawane,  
Odmieniły się wszystkie, odmieniły nagle,  
A gdy dał wiatr pomyślny w rozpuszczone żagle,  
Gdy już okręt ku mecie dążył w bystrym biegu,  
Gdy już portu dotykał, rozbił się na brzegu.  
Rozbił się! — Umilkł mówca — westchnął, głową kiwnął,  
Rozbił! — powtórzył słuchacz i żałośnie ziewnął.

Wrzask. — O co? — Jak nie wrzeszczyć. Zyski oczywiste  
Stracił Jan. Wielkim głosem wotum<sup>27</sup> uroczyste,  
Co w zakłębieniu wskroś serce słyszających przenika,  
Czyni, że grać nie będzie... i stawia niżnika.  
Stawia zdrajcę, co tyle złota na bank wegnał,  
Stawia na pożegnanie; przegrał... nie pożegnał,  
A losów nieszczęśliwych dopełniając miarki,  
Pozbywszy gotowizny gra teraz na marki.  
Źle rzecz sądzić z pozorów. O marki, o sztony!  
Któż by zgadł, żeście czasem warte milijony.  
Spytaj Jana, opowie, kościanymi znakami<sup>28</sup>  
Jak z sług pany, a z panów stały się żebraki.  
Piotr kontent. Piotr, co wczoraj trzysta nie żałował.  
Dziś wziął rewanz; trzy wygrał, do kieszeni schował.  
Oszukał, bo grać przestał, tych, co wczoraj zgrali<sup>29</sup>,  
Jęczą nad srogą zemstą, więc się ich użali:  
Niech wygrane odbiorą. Stawił — przegrał, drugą —  
I ta poszła. Nie bawiąc z odgrywaniem długo,  
Co chciał pocieszyć niby zawstydzone franty,  
Dał pięćset w gotowiznie, a tysiąc na fanty<sup>30</sup>.

<sup>25</sup>nowy Tytan — według mitologii starożytnej walczący z Zeusem Olbrzymi (już w starożytności myleni często z Tytanami) spiętrzyli szczyt Pelion na górze Ossie, aby dostać się na Olimp. [przypis redakcyjny]

<sup>26</sup>perora — długie rozwlekłe przemówienie. [przypis redakcyjny]

<sup>27</sup>wotum — ślubowanie, przysięga. [przypis redakcyjny]

<sup>28</sup>kościane znaki — sztony, liczniki z kości. [przypis redakcyjny]

<sup>29</sup>zgrali — zgrali się. [przypis redakcyjny]

<sup>30</sup>na fanty — w zastaw. [przypis redakcyjny]

Przegrał, lecz pięknie przegrał, nie oszczędza zbioru<sup>31</sup>,  
Ale przegrał na słowo, a to dług honoru.  
Niech głód mrą<sup>32</sup>. niech klną pana służący niepłatni,  
Żebrak on na potrzeby, na zbytki dostatni.  
Pierwszy dług kart u niego niż zasług, niż cnoty,  
Woli płacić za kralkę niż wspomóc sieroty.  
Nie kazał tak król polski, lecz kazał czerwieny,  
A zbytek, coraz w głupich zapędach odmienny,  
W tym tylko jest stateczny, że niecnotę wdzięczy.  
To nie honor zapłacić, gdy sierota jęczy,  
Kiedy płacze rzemieślnik, sługa strawion pracą,  
A honor, gdy się zbytki i niecnoty płacą?  
Jan objął po rodzicach majątność dostatnią,  
Wjechał w miasto, a wpadłszy w filutowską matnię,  
W takie go facyjendy<sup>33</sup> wprawił kunszt łotrowski,  
Że w rok poszły intraty i sumy, i wioski.  
Cóż teraz czyni? Oto widząc w worku pustki,  
Z szóstek robi siódemki, a z siódemek szóstki.  
Żyje więc jeszcze lepiej, niż kiedy był panem,  
A terazniejszym dobrze dyrygując stanem,  
Kto wie, jeśli co przegrał, nazad nie odkupi.  
A jak zdradę postrzegą? Albo to Jan głupi;  
Wycwiczył się on nieźle. Są mistrze uczeni,  
Co kiedy zechcą, żołądź uczynią z czerwieni,  
Co pamfila skinalą<sup>34</sup>, a gdy karta zmyka,  
Z króla kralkę uczynią, a z tuza niżnika.

Świat się przepolerował. Bogdajby był dziki,  
Bogdaj wiecznie przepadły tuzy i niżniki!  
Dla głupich się zaczęły, mądrzy je przejęli  
I co by się kartami bawić tylko mieli,  
Tracą na nich czas drogi, majątek i cnotę,  
A zbrodni filutowskich przejmując ochotę,  
Oszukani, utratni, zdrajcy i oszusty  
Płacą głupstwu dań zdzierstwa, zbytków i rozpusty.

Bogactwo, Pan, Sługa,  
Skąpiec

Upadek, Zabawa

<sup>31</sup>zbiór — majątek. [przypis redakcyjny]

<sup>32</sup>głód mrą — umierają z głodu. [przypis redakcyjny]

<sup>33</sup>facyjenda — spekulacja, aféra. [przypis redakcyjny]

<sup>34</sup>pamfila skinala — waleta treflowego zamienia w atutowego (kinala). [przypis redakcyjny]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/satyry-czesc-pierwsza-gracz>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Satyry i listy*, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 1, Wrocław, 1958

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marcin Hernas.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.